

Śladem Pekinu. Kreml zaostrza politykę wobec Tokio

Witold Rodkiewicz

W pierwszej połowie sierpnia Kreml wystął Tokio silny sygnał polityczny w kwestii sporu o południowe Wyspy Kurylskie (japońskie Terytoria Północne). W dniach 4–12 sierpnia rosyjska Flota Pacyfiku przeprowadziła szeroko zakrojone manewry (ponad 60 okrętów), obejmujące ostre strzelanie na spornym akwenie. 12 sierpnia upubliczniono wypowiedzi Władimira Putina, wizytującego ćwiczenia, i dowódcy Floty Pacyfiku, oskarżających Japonię o niesprowokowane nieprzyjazne działania wobec Rosji (sankcje) oraz rosnącą agresywność w regionie. Putin wyraził przy tym żal, że Tokio odeszło od przyjaznego Rosji kursu politycznego Shinzō Abe (premiera Japonii w latach 2012–2020) i zapowiedział wzmocnienie Floty Pacyfiku.

13 sierpnia Putin po raz pierwszy w swojej karierze wizytował jedną ze spornych z Japonią wysp (Iturup, jap. Etorofu). Wywołało to protest władz Japonii, w tym premierki Sanae Takaiczi. Minister spraw zagranicznych Motegi Toshimitsu ostrzegł, że wizyta Putina na Kuryłach będzie miała „skrajnie negatywne skutki” dla relacji bilateralnych. Jego rosyjski odpowiednik Siergiej Ławrow zarzucił Tokio „jawnie agresywny, militarystyczny kurs”, który wzbudza „poważne obawy” Rosji.

Zaostrzając relacje dwustronne, Rosja chce zademonstrować Japonii, że bez zmiany jej polityki nie może ona liczyć na traktat pokojowy między oboma państwami ani na kompromisowe rozwiązanie problemu Terytoriów Północnych. Moskwa liczy, że fałszywymi sygnałami o swojej rzekomej gotowości do kompromisu skłoni Tokio do powrotu do przyjaznej wobec niej polityki z wczesnego okresu rządów premiera Abe. Kreml chce zmusić Japonię do wycofania się z sankcji, rezygnacji z intensywnych zbrojeń i – szerzej – do zajęcia neutralnej pozycji zarówno w konflikcie Rosji z Zachodem, jak i Chin ze Stanami Zjednoczonymi.

Komentarz

- **Zaostrzenie kursu wobec Tokio stanowi pogłębienie polityki Rosji względem Japonii obranej w reakcji na jej przyłączenie się do zachodnich sankcji w 2022 r. oraz na jej wsparcie dyplomatyczne i finansowe udzielane Kijowowi w walce z agresorem.** Jeszcze 21 marca 2022 r. MSZ FR zawiesiło rozmowy o zawarciu traktatu pokojowego, wstrzymało bezwizowe wizyty japońskich obywateli (byłych mieszkańców wysp) na sporne terytoria i przerwało dialog o organizacji wspólnej działalności gospodarczej na południowych Kuryłach, a także zablokowało przedłużenie statusu Japonii jako partnera Organizacji Współpracy Ekonomicznej Morza Czarnego.

- **Sprowokowane przez Kreml pogorszenie relacji z Tokio nastąpiło w momencie kolejnych napięć w relacjach chińsko-japońskich wywołanych rosnącą agresywnością Pekinu w regionie, wzajemnymi restrykcjami ekonomicznymi oraz irytacją Chin z powodu wzmacniania potencjału obronnego Japonii.** Uderzająco zbieżna jest też rosyjska i chińska narracja wobec Japonii, na którą składają się oskarżenia o rewanżyzm i rewizjonizm, przypominanie historii japońskiego ekspansjonizmu, krytyka japońskich zbrojeń i zarzucanie Tokio zamiaru zdobycia broni nuklearnej. Moskwa systematycznie intensyfikuje współpracę militarną z Chinami, zwłaszcza na morzu i w powietrzu (wspólne ćwiczenia, patrole lotnicze i morskie w akwenach wokół Wysp Japońskich).
- **Rosja wzmacnia krytykę wszelkich przejawów współpracy wojskowej sojuszników NATO w Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej z Sojuszem, przestrzegając przed niebezpieczeństwem wybuchu konfliktu w regionie.** Zaostrzając kurs wobec Tokio, Moskwa rewanżuje się Pekinowi za jego wsparcie w konflikcie z Zachodem. Ponadto sygnalizuje zarówno Tokio, jak i Pekinowi swoją zdolność do stworzenia w przyszłości zagrożenia militarnego dla Japonii, w szczególności w wypadku zaangażowania się przez nią w konflikt zbrojny z Chinami (na tle kwestii Tajwanu czy Morza Południowochińskiego).
- **Prowokacyjne działania rosyjskie mają stymulować podziały w japońskiej elicie politycznej i skłaniać ją do powrotu do wczesnej polityki premiera Abe wobec Rosji.** Zakładała ona konieczność pielęgnowania przyjaznych relacji i pogłębiania z nią współpracy gospodarczej jako warunku kompromisowego uregulowania sporu terytorialnego, zawarcia traktatu pokojowego i odciągnięcia Moskwy od sojuszu z Pekinem. Chociaż Abe w późniejszym okresie uznał takie podejście do Rosji za nierealistyczne, wydaje się, że Kreml liczy, iż w Japonii wciąż są siły gotowe do jego kontynuowania.